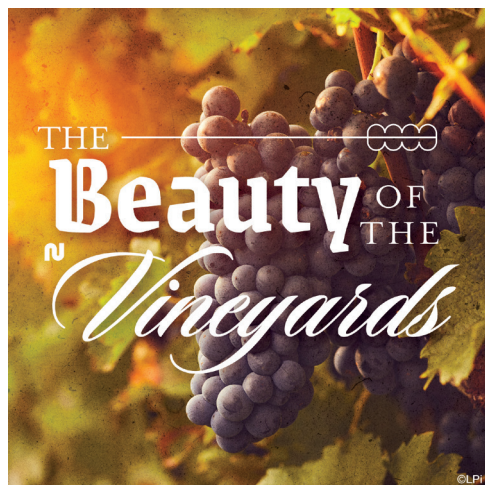




GOSPEL MEDITATION - ENCOURAGE DEEPER UNDERSTANDING OF SCRIPTURE

October 4, 2026 – 27th Sunday in Ordinary Time | Matthew 21:33-43

Have you ever felt like your attempts at prayer are a waste of time? I have. Early in my priesthood, I noticed that my prayer life was weakening. Awe and eager expectancy of contact with God had given way to routine. I gradually spent less and less time praying. Nothing dramatic had happened, but my attitude toward God had changed, and I was losing the desire to pray.

Jesus' parable of the insane vineyard tenants speaks into this kind of experience. He says the landowner **"leased it to tenants and went on a journey"** (Matthew 21:33). The key to this message is that the vineyard does not belong to those who work it — they are entrusted with it. But little by little, they view it as their possession, and ungrateful entitlement follows. The servants sent by the owner are treated as intrusions. Even the owner's son becomes a means to their delusional self-will. The central tragedy is not violence but the forgetfulness that spawns it. They need reminding how lucky they are to be given so much.

Eventually, God sent friends to remind me that my relationship with Him and my prayer time are not my possessions, but rather God's tremendous gifts to me. Perhaps you are feeling discouraged for some reason or other these days in your walk with God. Ponder this parable and let it be a gentle reminder that you and I are fortunate stewards, and God is the generous giver. This allows us to rediscover the beauty of the vineyards in our lives and to remain energetic in cultivating his gifts.

— Father John Muir

MEDYTACJA EWANGELII - ZACHĘTA DO GŁĘBSZEGO ZROZUMIENIA PISMA ŚWIĘTEGO

4 października 2026 r. – 27. niedziela zwykła | Mt 21, 33–43

Czy kiedykolwiek czułeś, że twoje próby modlitwy to strata czasu? Ja tak. Na początku mojej posługi kapłańskiej zauważyłem, że moje życie modlitewne słabło. Podziw i gorące oczekiwanie na kontakt z Bogiem ustąpiły miejsca rutynie. Stopniowo poświęcałem coraz mniej czasu na modlitwę. Nie wydarzyło się nic dramatycznego, ale zmieniło się moje nastawienie do Boga i traciłem chęć do modlitwy.

Przypowieść Jezusa o szalonych dzierżawcach winnicy odnosi się właśnie do tego rodzaju doświadczenia. Mówi On, że właściciel **„wynajął ją dzierżawcom i wyruszył w podróż”** (Mt 21, 33). Kluczem do tego przesłania jest to, że winnica nie należy do tych, którzy ją uprawiają — została im powierzona. Stopniowo jednak zaczynają traktować ją jak swoją własność, co prowadzi do niewdzięczności i poczucia, że wszystko im się należy. Służący wysłani przez właściciela są traktowani jak intruzy. Nawet syn właściciela staje się narzędziem w ich urojeniowej samowoli. Główną tragedią nie jest przemoc, ale zapomnienie, które ją rodzi. Trzeba im przypomnieć, jak wielkie szczęście mają, że otrzymali tak wiele.

W końcu Bóg zesłał mi przyjaciół, by przypomnieli mi, że moja relacja z Nim i czas poświęcony na modlitwę nie są moją własnością, lecz ogromnymi darami, jakie Bóg mi ofiarował. Być może z jakiegoś powodu czujesz się ostatnio zniechęcony w swojej drodze z Bogiem. Zastanów się nad tą przypowieścią i niech będzie ona delikatnym przypomnieniem, że zarówno ty, jak i ja jesteśmy szczęśliwymi szafarzami, a Bóg jest hojnym dawcą. To pozwala nam na nowo odkrywać piękno winnic w naszym życiu i z zapałem pielęgnować Jego dary.

— Ksiądz John Muir